GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr.

N^RO 224.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 23 Sierpnia 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

BERLIN. — *Dnia* 18 *sierpnia:* — Za listy zastawne król. polsk., gotowizną: żądano $92\frac{1}{4}$, płacono 92. — Za obligacje udziałowe 300-złotowe, gotowizną i z dostawą na 1 września fix: żądano $50\frac{1}{2}$, płacono $50\frac{1}{4}$ tal.; z dostawą na 1 pazdź: fix, żądano $50\frac{3}{4}$ tal.

GDAŃSK. — *Dnia* 17 *sierpnia.* — Handel zbożowy w ciągu ostatnich dni ośmiu był wcale nie zajmujący. Załatwiono wprawdzie zeszłego poniedziałku kilka małych i nic nie znacznych zleceń do Szkocji, ale prócz tego nie było nic do czynienia tak dalece, że tylko jedno kupno przyszło do skutku, w wysokopstrokatéj i jasnopstrokatéj 130-funtowéj pszenicy krakowskiéj, tego roku dowiezionéj która że była nadpsuta, płacono za łaszt trzymający $56\frac{1}{2}$ szefli, po 390 Fl. ($29\frac{1}{3}$ złp. za korzec.) Zdaje się, że kupno téj partji nastąpiło dla uzupełnienia zleceń już dawniéj nadesłanych, na rachunek miejscowy, i przez spekulację uzasadnioną na niepomyślném obecnie położeniu właścicieli zboża. Na targu było dużo zboża składowego wystawionego na przedanie, ale ochotników kupna nie było wcale. — Wszystkiego sprzedano tylko 18 łasztów pszenicy 129-fnt. jasno-pstrokatéj niezupełnie zdrowéj, po 342 Fl. za ł. 60 szeflowy (po $24\frac{1}{3}$ złp. za korz.) — Chęć na kupno żyta zmniejszyła się także widocznie; kupiono jednę partję extra targu żyta 118 do 120 funtowego, w cenie po 150 Fl. za łaszt $56\frac{1}{2}$ szefli trzymający. (po $11\frac{1}{3}$ złp. za korzec.) — Grochu kupiono 11 łasztów po 140 Fl. — Owsa 74 do 75-fnt. polskiego po 85 Fl; ($5\frac{2}{5}$ złp. za korzec).

HAMBURG. — *Dnia* 12 *sierrnia.* — Odbyt na zboże maleńki, kupiono w prawdzie kilka partji pszenicy w piękném i dobrém ziarnie, ale kupujący cofnęli się z targu, z przyczyny pomyślnych o tegorocznych żniwach doniesień które ze wszech stron nadchodzą. Ceny następujące: Pszenica gdańska, elblągska i królewiecka 125 do 140 tal. ($25\frac{1}{3}$ do $28\frac{1}{3}$ złp. za korz:) — Żyto (którego właściciele nie chcąc tanio zbywać ssypują na śpichrze), gdańskie, elbląg. i królew. 58 do 66 tal. — Jęczmień 46 do 58 tal. — Owies 40 do 46 tal.

LONDYN. — *Dnia* 8 *sierpnia.* — Pora czasu następnego tygodnia, będzie stanowcza na handel zbożowy; jeżeli niepogoda potrwa, żniwa w wielu okolicach nie wiele czynią nadziei, ale w ogólności wszędzie obfitego spodziewają się plonu.

Ceny średnie zupłynionego tygodnia.

	Tygodniowa.		Sześcio tygodn.		Cło.	
	szyl.	pen.	szyl.	pen.	szyl.	pen.
Pszenica.	66	11	67	1	18	8
Jęczmień.	32	3	32	—	13	10
Owies.	23	4	23	8	12	3
Żyto.	35	8	33	1	19	9
Fasola.	38	5	37	11	14	—
Groch.	10	—	37	1	14	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa krakowskiego.*

Gdy w terminie wydzierżawienia dóbr ziemskich Swiniary w powiecie i obwodzie stopnickim województwie krakowskiém położonych, nikt się niestawił, i obowiązków względem Towarzystwa art. 87 prawa sejmowego objętych nieprzyjął, przeto dyrekcja w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównéj z dnia 23 czerwca r. b. do Nru 4338, podaje do publicznéj wiadomości, iż též dobra Swiniary, jako nie uiszczające się w należytościach Towarzystwu przypadających od udzielonéj pożyczki w summie 36100 złp. sprzedane zostaną przez publiczną licytację. Licytacja odbywać się będzie w Kielcach w kancellarji ziemiańskiéj województwa krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nm 391 przed W. Mieszkowskim rejentem téjže kancellarji w dniu 15 grudnia r. b.

Warunki sprzedaży są następujące:

1) Nabywca przyjmie obowiązek zaspokajania należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa o ile te piérwszeństwo przed towarzystwem mają, oraz jakie się z powyższéj epoki zaległe dotąd okażą.

2) Przyjmie obowiązek dalszego regularnego wnoszenia opłat art. 7 prawa sejmowego wskazanych, w kwocie złp. 2238 gr. 12, przez ciąg trwania towarzystwa.

3) Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału obrachowane, stosownie do tabelli do art. 18 prawa sejmowego dołączonéj, w summie złpolsk. 1,104 gr. 24.

4) Dobra Swiniary płacą rocznie podatku ofiary złp. 1095 gr. 12, a zatém ich szacunek podług art. 5 prawa sejmowego czyni — — — złp. 109,560 gr. 10 odtrącając z tego pożyczkę udzieloną złp. 36,100

zostaje złp. 73,460 gr. 10

Nabywca więc będzie obowiązany złożyć summę złp. 73,460 gr. 10. jako resztę szacunku po potrąceniu pożyczki podług zasady w art. 5. prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém wskazanéj wyrachowanego.

5) Wszelkie podatki zaległe i bieżące i należności uprzywilejowane, niemniéj summę złpol. 1104 gr. 24 w punkcie 3 wyrachowaną, jako téż część szacunku złpo. 73460 gr. 10 wyrównywającą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnéj, muszą być w gotowiźnie w monecie grubéj brzęczącéj w kassie dyrekcji szczegółowéj złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązanie postąpił, wniesionem być może w gotowiźnie lub w listach zastawnych, jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6) Pretendent przed licytacją złoży w gotowiznie *vadium* w ilości złp. 10,900, jako rękojmię za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych, i na koszta powtórnéj licytacji posłużyć mające. Vadium najwięcéj dającemu z szacunku potrącone; nieutrzymującemu się w całkowitości zwrócone zostanie.

7) Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznéj są zapisane bez żadnéj ewikcji co do granic.

8) Nabywca zaraz po odbytéj licytacji nie czekając zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwu z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdaléj w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni. — Kielce dnia 8 sierpnia 1829 r. — Za prezesa J. *Borkiewicz*. — Za pisarza *Sękowski*.

— *Dyrekcja jeneralna nadzoru stajen królewskich.* — Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na zapewnienie rocznéj potrzeby furażu dla koni JEgo Cesarsko Królewskiéj Mości w Warszawie, odbywać się będzie w dniu 31 sierpnia r. b. licytacja publiczna in minus, w biórze wydziału stajennego przy ulicy Grodzkiéj obok zamku w domu Danielskiego, pod Nr. 365. Ilość potrzebnego furażu wynosi wogóle na miarę i wagę krajową, owsa korcy 3750. siana cetnarów 4300, słomy prostéj na podściół cetnarów 3000. Życzący sobie wzięcia téj dostawy mającéj się uskutecznić w ratach miesięcznych, zechcą się zgłosić w terminie i miejscu wyżéj wspomnionem zaopatrzeni w vadia wynoszące złotych 4000 w gotowiźnie. Protokół licytacji zaraz po podpisaniu staje się dla obu stron obowiązującym. Dokładniejszą wiadomość i informacje o warunkach szczegółowych zamierzonéj antrepryzy, powziąść można w biórze wydziału stajennego dworu Najjaśniejszego Pana, obok zamku, lub dyrekcji jeneralnéj stad królewskich w pałacu rządowym przy ulicy Przejazd pod Nr. 646. — W Warszawie d. 16 sierpnia 1829 r. Sekretarz jenerl. *Dulewski*.

Wiadomości Warszawskie.

— Wieść rozsiana w stolicy o zgonie JW. Woronicza prymasa, bawiącego u wód zagranicznych, nie potwierdziła się.

— Marsz przez Serawalle ofiarowany WW. officerom wojska polskiego wyszedł świeżo z litografji i przedaje się po złotemu u Brzeziny, Magnusa i u Ciechanowskiego. U tychże nabyć można Marsz ofiarowany N. Panu z powodu uroczystego wjazdu do téj stolicy i Marsz marsjalny ofiarowany J. C. M. W. Xięciu Cesarzewiczowi. Także ulubiony Mazur na okrężne drugiéj edycji, Galopadę militarną i modny Kotilion przez tegoż.

— Tygodnika dla dzieci Nro. 32 tomu trzeciego, wyszedł z druku; materje w nim zawarte są 1): Historja naturalna 2). Dziwna szczodrobliwość Piotra Mytnika (ze Skargi). — 3) Nauka o zacności rodu (z tegoż).

— Piątkowy numer (34) Motyla, przy którym są dwie ryciny mody paryzkiéj, mieści w sobie następujące artykuły 1): Dzieje bibliotek (dokończenie). — 2) Pochwała muchy, wiersz z Lucjana. — 3) Bajki: Dwie Muchy; Furman; Wróble; Sędzia i Ostryga. — 4) Kronika wypadków od 2 do 15 sierpnia. — 5) Nowe dzieła. — 6) Rozmaitości.

— W tych dniach wyszło na widok publiczny tłómaczenie dziełka niemiec. p. t. *Opis nowowynalezionéj budowy dachów* przez J. Nepomucena Kurowskiego.

— Rząd austrjacki w Gallicji rozciągnął kordon zdrowia od granicy rossyjskiéj, jak się zdaje, z powodu przesadzonych wieści o morowéj zarazie w okolicach ujścia Dniestru. (W onegdajszéj gazecie daliśmy o tém urzędowe doniesienia z Odessy).

— Towarzystwo Chiarinich przyjechało do Warszawy.

AMERYKA. — Znakomitsi mieszkańcy miasta Nashville, stolicy kraju Tennessee, należącego do federacji północno-amerykańskiéj, wyprawili spaniałą ucztę przejeżdzającemu tamtędy w czerwcu reprezentantowi na kongresie Panu Everett. W mowie którą podziękował za wyświadczony sobie zaszczyt, rzekł między innemi: Wielka przestrzeń naszego kraju, strumienie majestatyczne, które go przerzynają od końca do końca; urodzajność ziemi, którą zdawałaby się bajeczna, gdyby o niéj nie przekonywało samo doświadczenie, wszystko nastręcza zajmujące uwagi. Ale nie tylko wielkie widoki przyrodzenia, wprawiają nas w zadumienie; widok ludnych, jak gdyby czarodziejską laską utworzonych grodów i kraju wysoko uprawnego i ludnego, który jeszcze przed jednem pokoleniem był bezludną pustynią, czyni na człowieku myślącym równie wielkie wrażenie, jak widok wież rozwalonych i kolumn, które zdobiły sławne niegdyś, a dziś w zwaliskach leżące i spustoszone stolice potężnych krajów. Podróżny, który do dwóch tysięcy mil oddali się od brzegów w głąb kraju, napotka i tu ubogie chaty, podobne do tych, jakie ma także Filadelfja, Nowy Jork, Londyn i Paryż; ale także ujrzy piękne gmachy, zamożność, obfitość i w zawody idący przemysł. Jeszcze przed 20 laty składało się miasto Nashville zaledwie z 5 murowanych domów; dzisiaj wielka, ludna, kwitnąca stolica kraju Tenessee, jest głównym punktem roległego i wzrastającego handlu, a z gmachów okazałych i pięknych równa się pierwszym miastom unji północno-amerykańskim. Mówią, że r. 1766 nie było ani jednego mieszkańca nad brzegami rzek Tenessee i Cumberland, teraz kraj Tenessee liczy 600,000 mieszkańców. Przyszły spis ludności pokaże, iż ludność téj dwudziestéj czwartéj części Zjednoczonych Krajów Ameryki północnéj, większą jest, niż była ludność trzynastu prowincji, które początkowo unję składały przed rewolucją. Takie dowody olbrzymio postępującéj cywilizacji zadziwiają i dają powód do najciekawszych uwag.,,

PRUSSY. — Profesor Hegel został rektorem uniwersytetu berlińskiego.

— Król J. uwolnił w niektórych prowincjach milicje od tegorocznych ćwiczeń wojennych. Oszczędzono przez to 200,000 tal., które obrócone zostały na korzyść tych mieszkańców, którzy przez powódź szkody ponieśli.

— Xiąże Sułkowski dawał wielki obiad w Rydzyniu, w dzień imienin królewskich, a hr. Szafgocz obchodził dzień ten podobnież w Warmbrun. W wielu miastach pruskich obchodzili rocznicę imienin króla towarzystwa i instytuta naukowe przez posiedzenia publiczne.

— Jedna z gazet berlińskich donosi, że w Moskwie wyszedł romans historyczny na zasadzie legend rossyjskich i polskich, napisany, pod tytułem: *Dwunastoletnia bohaterka xiężna Nadeżda Alexjewna Pugatowska.*

— P. Gabrjelski otrzymał od W.X. Sasko Wejmarskiego za ofiarowane przez siebie W. Xięciu kompozycje, złoty zegarek cylindrowy.

TURCJA. — *Ze Stambułu d. 25 lipca.* — Dnia 20 odbyło się u sułtana w obozie wstępne posłuchanie uroczyste duńskiego ministra rezydenta, barona Hübsch. Dzisiaj P. Royer, poseł pruski ma u Kajmakana posłuchanie wstępne, uroczyste zaś odłożone na pojutrze.

— Od kilku dni rozchodzą się tutaj niepomyślne dla oręża tureckiego wiadomości z Azji. Mówią o bitwach pod Erzerum, w których hrabia Paszkiewicz, pobił Seraskiera. Słychać także iż oddział floty rossyjskiej pokazał się niedawno przy Trebizondzie i zaczął strzelać do tego stanowiska. Porta posłała Agę Tatarów w tamte okolice, dla przekonania się o istotnym stanie rzeczy. W tym samym czasie, korpus rossyjski oddzielny, kilkoma pułkami rossyjskiemi pomnożony, pod dowództwem jenerała ormiańskiego Oannes, wziął twierdzę Van nad jeziorem tegoż nazwiska. Wiadomości od wojska w Europie są również dla Turków niepomyślne, albowiem zdaje się, iż z korpusem pod osobistém dowództwem hr. Dybicz, połączy się korpus kilkunastotysięczny, który już z Odessy odpłynął i w Sizopolis wyląduje. Ze swojéj strony natęża Porta swe siły aby wstrzymać postępy zwycięzców. Z Syrji przybyło zeszłego tygodnia wojsko i wyruszyło do wojska działającego. Pasza Skutarski miał stanąć pod Widynem z 20,000 powiększ[illegible] części Albańczyków. W Smirnie spodziewają się z okolic 12,000 wojska, które natychmiast wyruszy przez Gallipoli do Adrjanopola. Gród ten, oraz Kirkilisse, Sophia i Nissa, kazał sułtan obwarować. Nakoniec Topdszi baszi Osman wyruszył d. 19 lipca z liczném wojskiem do Szila, na azjatyckim brzegu czarnego morza, na wschód od Bosforu, gdzie Rossjanie mieli wylądować.

— Oddział flotty rossyjskiej z 16 okrętów wojennych, pomiędzy którémi 4 linjowe, złożony, pokazał się w tych dniach w odległości wystrzału od ostatnich zamków przy zatoce bosforskiéj.

— Administrator bombardjerów ścięty został w tych dniach, za nadużycia, jakich się korpus ten dopuścił.

— Zbiory zboża w Azji i Rumelji są nadzwyczaj obfite, a do stolicy dowieziono tyle zapasów, iż na długi czas może być ochronioną od głodu.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O sukcessji.

Upominek *Pliszki* o sukcessji, poruszył pióra naszych uczonych; z początku same tylko drobne i ulotne pisemka po gazetach, umieszczano, potém obszerniejsze pisma, wychodzić zaczęły. Roku zeszłego wyszło pod tytułem: *Rozbiór dzieła Pliszki:* pełne rozmaitych wiadomości, które jednak żadnego związku z sukcessją niemają (1) Tego roku wyszło inne pismo pod tyt: *Jurysta do przyjaciela o swojéj metaforfozie, względem sukcessji.* Ten jurysta porwał się gorąco na Pliszkę, ale coraz bardziéj postępując, prawdami upominka związany w końcu zwolennikiem *Pliszki* został, i sam na przesądy piorunuje (2).

Przedmiot o *sukcessji*, i sam przez się i dla swojéj zawiłości zbyt ważny, co raz bardziéj się szerzeć, i coraz więcéj publiczność naszą zajmować poczyna. Już uniwersytet Warszawski, wezwał do *rozprawy* o różności zasad sukcessji *Rzymskiej*, *Germańskiéj i Słowiańskiéj*. Już *Themis Polska*, w ostatnim poszycie zapowiedziała że przedmiot o sukcessji bliżéj rozbierać będzie. To wszystko dowodzi, że nasz naród czuje potrzebę należytego zgłębienia tego przedmiotu, który w dotyczczasowych przepisach, w same tylko sprzeczności jest obwikłany, czuje naród niedogodność teraźniejszego przepisu sukcessyjnego i żąda, ażeby przepis sukcessyjny więcéj do natury, do sprawiedliwości i dawnych praw ojczystych był zbliżonym.

Teraz świeżo, wyszło pismo pod tyt: *Rzut oka na upominek Pliszki o sukcessji* z podpisem K., W..-.ski. To pismo jest najdokładniéjszym *Upominku Pliszki* rozbiorem, ponieważ cały upominek wszystkie jego §§fy od karty do karty przebiega, nic nie opuszcza, i wszystko, co jest *istotném* dotyka. Dzieli upominek na *trzy* części, każdą część pojedynczo roztrząsa, i tym sposobem, samą *treść* najważniejszą z tego *upominku* wyciąga, i tak:

I. *Część teoryczna* od karty 1 do karty 38. Tu Pan W....ski wyraża, że Pliszka swoją *Teorję* na jawnych *dziełach* natury w zawiązaniu rodziny na czystych *prawdach* prosto z tych *dzieł* wynikłych opiera; że stósownie do nich, porządek sukcessyjny dla użycia praktycznego przedstawia. Pan W..........ski sądzi, że *ani* tych *dzieł* natury, *ani* tych prawd, a następie *ani* tego porządku przy zdrowym rorsądku zaprzeczać nie można, ponieważ wszędzie się okazuje, *kto z krewnych w każdym razie jest do spadku najbliższy i jaka jemu część należy.* — Ztego P. W..........ski wnosi i wywodzi, że *teorja* Pliszki, tak jest czystą, prostą, jasną, i zrozumiałą, że każdy człowiek, średniego nawet pojęcia, każdą sprawę sukcessyjną łatwo poznać, i z niechybnym skutkiem wyrzec może: *kto jest najbliższy i komu jaka część należy* (3).

Taka *Teorja* bez żadnego wątpienia, byłaby najpożądańsza, ponieważ powszechnie wiadomo, że sprawy sukcessyjne we wszystkich krajach, a szczególniéj w Polsce, najrozwikleyszych processów doznawały i nie jedną rodzinę do ubóstwa przywiodły (4).

Potém wyraża P. W.... ski że *teorja* Pliszki, dla swojéj jasności, wszystkie spory między prawnikami przecina, że z niéj nie mogą kłótnie między krewnemi wynikać, że sądy nie mogą przeciwnych i sprzecznych wyroków wydawać, jakie z dotychczasowego przepisu francuzkiego, nie tylko w *Francji*, lecz i w *Królestwie*, mianowicie w sprawach o spadek po Marjanie *Stempowskiéj*

(1) Patrz o tym *rozbiorze* w Gazecie Polskiéj t. rocz. List II o Literaturze Polskiéj, i *odpowiedź* na niego d. 13 marca t. r. z Piaskowéj Woli.

(2) Patrz *Jurystę* od karty 83 do 98.

(3) P. Rzut oka na tarcie 21.

(4) P. Upominek Pliszki na karcie 161 do 179 i niżéj ta kar. 199.

po Macieju *Łyszkiewiczu*, przeciwne wyroki wypadły (1).

Taka *teorja*, która spory przecina, istotnie jest *najświętsza*. *Błogo* jest w tym kraju gdzie jasne ustawy, żadnemu tłómaczeniu nie ulegają, gdzie każdy bez prawników jasno je zrozumieć może; gdzie sądy nie mogą przeciwnie wyrokować, tam każdy mieszkaniec jest bezpieczny i osnowy, praw swoich pewny. Ale przeciwnie, *wieczna biada* temu narodowi, gdzie ciemne ustawy, spory między prawnikami wszczynają, gdzie strony do pieni wciągają, gdzie sądy sprzeczne, przeciwne i arbitralne wyroki wydają, tam żaden mieszkaniec nie może bydź niczego pewny, tam swoje życie wiecznéj pieni poświęcać musi. Taka więc teorja, która to wszystko przecina, istotnie jest *najświętsza*, i bez żadnego wątpienia téj najzbawienniejszéj *teorji* wszystkiemi siłami, koniecznie chwytać się należy.

II. Część historyczna od kar. 58 do kar. 98. Tu P. W.... ski nie widzi potrzeby roztrząsania i rozumowania nad tą częścią, ponieważ Pliszka same tylko *facta* przepisów sukcessyjnych *starożytnych*, *średnich wieków* i *najnowszych* przedstawia, a które *facta* łacno można sprawdzić, lecz go więcéj zajmuje

III. Część krytyczna od kar. 98 do końca. Tu Pliszka wykazawszy w *dziesięciu* punktach sprzeczność przepisów *obcych*, nam narzucanych (2) dowodzi konieczną potrzebę ich roztrząsania, w tym celu: ażeby poznać *co* z którego przepisu, do *kodexu polskiego* przyjąć, a *co* odrzucić należy (3). Pliszka, w téj krytyce błędy i wady, każdemu przepisowi przy jego roztrząsaniu pojedyńczo wytyka (4) a *Jurysta* nowo *metamorfozowany* uczeń, całą tę krytykę, w jeden punkt razem ściągnął (5).

Pan W.... ski w swoim rzucie oka, nie znajduie potrzeby powtarzania téj całéj krytyki, lecz czytelnika do *Pliszki* i do *Jurysty* odsyła; jednak dodał, że te prawdy Pliszki, tak są jasne i tak silne, iż każdy człowiek z prostym rozsądkiem, może celniejsze, i grubsze błędy, w dotychczasowych przepisach, postrzegać, i je wytknąć, na dowód czego, sam te błędy wytyka. Najprzód *co do rodziców po synie bezpotomnym*, powtóre *co do braci przyrodnich*, potrzecie *co do stryjów i synowców*, poczwarte *co do rozrywania jedności rodzinnéj*, popiąte *co do reprezentacji i fikcji*, wywodząc, że *fikcja poetom* tylko dozwolona, największą jest dla ustawodawcy nieprzyzwoitością; że *fikcja* w xiędze praw, *najśmieszniéj* figuruje, że jest zniewagą ustawodawcy, który z wysokości swojego majestatu nie *fikcje* zmyślać, lecz same czyste *prawdy* ogłaszać powinien (6).

Wyraża daléj P. W.... ski, że Pliszka nie tylko przepisom dotychczasowym lecz i różnym prawnikom, ich błędy wytyka, iakoto: *Dalwiktowi* tudziez *Treillhardowi*, *Chabotowi*, *Simeonowi* mówcom i redaktorom, kod. fran. (4) niemniej Zejllerowi kommentatorowi kodexu aus. (5) nakoniec wszystkim nauczycielom *szkolnym*, wyrzucając im że ten błąd *o fikcji* po całéj Europie rozsiewają (6).

Kończąc P. W.... ski, uważa, że Upominek Pliszki, jest *pierwotworem*, ponieważ *nikt* dotąd podobnego pisma niewydał, i *nikt* jeszcze dotąd natury nie zbadał, aby wykazać *jaki* porządek naturalny bydź powinien. Przydaje P. W..ski, że to pismo jest *zbyt śmiałe*, bo się na *Justyniana* i na wszystkie przepisy targnęło; bo wszystkich prawników przeciw sobie wyzwało: lecz dodaje: "z tém wszystkiém, kiedy mały *Dawid* wielkiego *Goliata* na ziemię obalił; *nikt* Dawidowi tego czynu ani za zuchwałość ani za lekką i próżną zarozumiałość nie poczytał„.

(1) P. Upom. Pliszki na karcie 110, gdzie te wyroki z ich dat przytacza.

(2) P. Upom. Kliszki od karty 71 do karty 84.

(3) P. tamże od kar. 84 do karty 98.

(4) P. Upom. Pliszki od karty 98 do 214. (2) P. Jurystę od karty 83 do 98. (3) P. Rzut oka od karty 29 do 33. (4) P. Upom. Pliszki od k... 98 do 224. (5) Patrz tamże k. 199. (6) Tamże od karty 110.

Jednakże P. W-ski powątpiéwa, ażeby *Upominek Pliszki* swojego skutku, *nateraz* w narodzie dopiął, a to z tych powodów: że przesądy i uprzedzenia ludzkie nie dają się łatwo sprostować; że *nowe prawdy*, zawsze opór w początkach znajdują, co *dwoma* zdarzeniami narodowemi, *Kopernika* i *Konarskiego* popiera. Niechcemy tu w to wchodzić czyli to powątpiewanie Pana W-skiego ma swoje ważne powody lub nie, lecz wyznajemy, iż nas wiele to cieszy, że w materji ważnéj rożne zdania zjawiać się zaczynają. Rzeczą bowiem najpewniejszą, że istotne prawdy, nie inaczéj, tylko przez samo ścieranie się zdań, rozumowaniem na logice opartém, popieranych, swoję jasność nabywają. Życzyć nawet dla dobra kraju wypada, ażeby każdy przedmiot *prawny*, zawsze pierwéj publiczności do rozważenia był podany, nim stanowczą ustawą objętym zostanie. Ciągłe bowiem doświadczenie tylu wieków i krajów nauczyło, że te ustawodawstwa, które przez jednę osobę, lub choć przez kilku, lecz w ukryciu ułożone były, gdy ogłoszonemi zostały, błędy i wady ukazały, z czego te nieprzyzwoitości koniecznie wynikać musiały: iż *albo* takie ustawodawstwo, choć niedorzeczne, jednak przez siłę uporczywie się utrzymywało, dla tego tylko, że już jest ogłoszone; *albo*, że powszechnym głosem okrzyczane, przez magistratury nie uważane, samo przez się upadało; a jego niedostatek miejscowe zwyczaje, jemu przeciwne zastępywały, jak tego starożytna sukcessja rzymska doznała (1). Lecz czy w jednym czy w drugim przypadku to się zdarza, zawsze naród na tém cierpi, zawsze jego mieszkańcy zamięszania w prawach swoich doznawać muszą. Dla uniknienia więc tych nieprzyzwoitości, sam prosty rozsądek wskazuje, że daleko bezpieczniéj i skuteczniéj, ażeby przedmiot prawdy pierwéj publiczność zgłębiała, rozważała i roztrąsała. Ten sposób szczególniéj w rządach konstytucyjnych powinien być zachowany, gdzie naród przez swoich reprezentantów, wszystkie prawne przepisy dla siebie samego stanowi. Rzeczą bowiem niewątpliwą, że każdy Naród, najlepiéj zna swoje dobro, i swoje potrzeby czuje; że o nie jest najtroskliwszy, że zawsze żąda i życzy sobie, ażeby jego ustawy, rozsądne i doskonałe były. Ten sposób dla władzy ustawodawczéj jest najpomocniejszy i wszelkie trudności jéj ułatwia. Ta bowiem władza mając przed swojemi oczami rzecz całą roztrząśnioną, weźmie różne zdania, na wierną czystego rozsądku szalę, i łatwo rozpozna, na którą stronę prawda i rozsądek przeważają, a korzystając z téj pomocy, wybierze *najlepsze* i w swoich ustawach prawdę i rozsądek nieochybnie naśladuje, a na tenczas te ustawy całą swoję doskonałość osiągną, bo *ustawa jest rozsądek pisany*: (*Lex est ratio scripta*): co znaczy, że każda ustawa, *to* w sobie zawierać powinna, *co* czysty, a zdrowy rozsądek wskazuie. X. B.

(1) Wiadomo jest, że starożytna w Rzymie sukcessja *Vetus* zwana, tak była niedorzeczną i tak rażącą, że Pretorowie, przez swoje *Edicta i S. Consulta*, tę niedorzeczność prostować zmuszeni byli. Sukcessja *Vetus*, przez tysiąc lat potrwała, aż ją dopiero Justynjan, przez novelle, 118 zgruntu obalił, patrz o tém Upominek Pliszki od karty 38 do 46.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś opera: *Biała Dama*.

TEATR POLSKI. Dziś komedje: *Asmodeuszek*. — *Maciuś z Częstochowy*. — *Płaksa i Wesołowski*;

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

— Sztukmistrz Bosko, w namiocie za Krasińskim ogrodem.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.